

Sygn. akt IV CSK 404/09

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Józef Frąckowiak

w sprawie z wniosku H. Z.
przy uczestnictwie W. Z. i M. M.
o stwierdzenie nabycia spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 16 kwietnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego
z dnia 16 kwietnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 26 marca 2008 r. stwierdził, że spadek po S. Z. zmarłym w dniu 8 grudnia 2004 r. w B. na podstawie testamentu ustnego z dnia 7 grudnia 2004 r. nabyła w całości żona H. Z. (wnioskodawczyni).

Orzeczenie to zmienił Sąd Okręgowy, który postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2009 r., stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy w częściach równych po 1/3 przez żonę H. Z. oraz dzieci M. M. i W. Z.

Według Sądu Okręgowego, ustalenia co do stanu zdrowia spadkodawcy i realnie istniejącej obawy rychłej jego śmierci oraz przebiegu zdarzeń w dniu 7 grudnia 2004 r., w tym okoliczności w jakich S. Z. przekazywał swoją ostatnią wolę, zostały przez Sąd Rejonowy poczynione prawidłowo i bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów; ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął za własne „poza ustaleniem, że spadkodawca oświadczył swoją ostatnią wolę ustnie wobec jednocześnie obecnych trzech świadków”.

Sąd pierwszej instancji ustalił i ocenił, że spadkodawca oświadczył swą ostatnią wolę ustnie wobec trzech osób – A. F., B. M. i W. F., pełniących funkcję świadków w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. Testament był ważny, a także skuteczny, gdyż oświadczenie spadkodawcy zostało spisane bezpośrednio po jego złożeniu przez jedną z tych osób oraz podpisane przez wszystkich świadków, z zachowaniem dalszych wymagań przewidzianych w art. 952 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy wskazawszy, że przesłankami pozwalającymi na uznanie danej osoby za świadka w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. są obecność przy składaniu oświadczenia testatora, kierowanie woli przez spadkodawcę do tej osoby, świadomość i gotowość roli świadka testamentu oraz rozumienie treści oświadczenia spadkodawcy, stwierdził, iż – wbrew odmiennemu stanowisku Sądu pierwszej instancji – jedna z osób obecnych przy składaniu oświadczenia, W. F., warunków tych nie spełniał.

Według Sądu Rejonowego, z zeznań św. W. F. wynika, że wysłuchał woli testatora, wiedział, jaką pełnił w tym momencie rolę oraz podpisał się na dokumencie, stwierdzającym treść oświadczenia testatora.

Te same zeznania, gdyż strony i świadkowie byli przesłuchiwani tylko przed Sądem pierwszej instancji, doprowadziły Sąd Okręgowy do zasadniczo odmiennych wniosków, takich przede wszystkim, że św. W. F. nie słyszał wszystkich oświadczeń spadkodawcy, nie rozumiał ich i nie był świadom ich znaczenia prawnego. Według tego Sądu, nie ma też podstaw do uznania, że spadkodawca uważał W. F. za świadka testamentu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że „skoro W. F. z pewnością nie był świadkiem testamentu ustnego S. Z. w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., Sąd Rejonowy dokonując ustalenia przeciwnego, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.c.”. Z tego wynika, zdaniem Sądu Okręgowego, że testament na mocy art. 958 k.c. jest nieważny, gdyż spadkodawca nie oświadczył swojej ostatniej woli ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego wnioskodawczyni oparła na podstawie naruszenia materialnego – art. 952 § 1 i 958 k.c. przez przyjęcie, że W. F. nie był świadkiem testamentu ustnego oraz przyjęcie na tej podstawie nieważności testamentu oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 233 k.p.c. w zw. z art. 382 i 391 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów zgromadzonych przed Sądem pierwszej instancji oraz przez poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych w oparciu o ten materiał, bez przeprowadzenia stosownego postępowania w odpowiednim zakresie i bez wykazania naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji albo przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, w obu wypadkach ze stosownym orzeczeniem co do kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarżąca nie sformułowała prawidłowo formy, w jakiej miało nastąpić naruszenie prawa materialnego. Argumenty powołane w ramach tej podstawy koncentrują się przede wszystkim na wadliwym – według skarżącej – rozumieniu przez Sąd Okręgowy pojęcia świadka testamentu, o którym mowa w art. 952 § 1

k.c., a w dalszej kolejności – na przyjęciu błędnej podstawy zastosowania tego przepisu i art. 958 k.c., będącej wynikiem naruszenia art. 382 oraz art. 233 k.p.c.

Skarżąca bezpodstawnie zarzuca Sądowi przyjęcie „pozaustawowych przesłanek” pojęcia świadka testamentu w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., mieszając kwestię przyczyn niezdolności do bycia świadkiem testamentu, określonych w art. 956 i 957 § 1 k.c. z przesłankami, które pozwalają na uznanie danej osoby za świadka testamentu ustnego.

Nie każdy, kogo wskazane przeszkody nie dotyczą i kto ma wiadomości o testamencie, może być świadkiem tego testamentu szczególnego. Świadkiem testamentu może być osoba obecna podczas składania oświadczenia woli, do której spadkodawca kierował swoje oświadczenie i która była świadoma swojej roli oraz rozumiała treść oświadczenia spadkodawcy.

Takie rozumienie pojęcia świadka testamentu ustnego jest powszechnie przyjęte, z aprobatą doktryny, w judykaturze Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwałę z dnia 23 września 1958 r., 3 Co 17/58, OSN 1959, nr 4, poz. 117, wyrok z dnia 21 marca 1965r., III Co 9/66, OSNC 1966, nr 9, poz. 146 oraz postanowienia z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 67/00 i z dnia 14 maja 2005 r., III CK 688/04, niepublikowane). Takie też, prawidłowe, stanowisko zajął w rozważanej kwestii Sąd Okręgowy.

W sprawie tej istota zagadnienia polega nie na tym, jakie są przesłanki, które osobę obecną przy składaniu oświadczenia woli przez spadkodawcę pozwalają uznać za świadka testamentu ustnego w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., lecz na tym, czy w okolicznościach sprawy przesłanki te, kwestionowane w odniesieniu do jednej z trzech osób obecnych przy składaniu oświadczenia, zostały spełnione. Chodzi bowiem o to, czy istniała podstawa faktyczna konieczna do prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego, art. 952 § 1 i ewentualnie art. 958 k.c. Specyfika wymaganych ustaleń wynika z tego, że „bezpośrednie i świadome kierowanie oświadczenia” przez spadkodawcę do danej osoby, „świadomość” tej osoby o pełnieniu takiej roli oraz „rozumienie” oświadczenia, to okoliczności obejmujące także czynniki subiektywne, wymagające odtworzenia w procesie przeprowadzania i oceny dowodów.

W każdym razie, wobec tego, że ocena ważności testamentu, po uprzednim wyjaśnieniu innych przesłanek określonych w art. 952 § 1 k.c., ostatecznie zależała od wyniku badania, czy w odniesieniu do W. F., jednej z trzech osób obecnych przy składaniu oświadczenia, zachodziły przesłanki pozwalające na uznanie go świadka testamentu ustnego, przesłuchanie i ocena jego zeznań miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia. Z uwzględnieniem tego kontekstu należało rozważyć kasacyjny zarzut naruszenia art. 382 k.c.

W budzącej kontrowersję na tle art. 382 k.c. kwestii dopuszczalności zmiany ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, miarodajne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Stwierdzając dopuszczalność takiej zmiany co do zasady, Sąd Najwyższy podkreślił, że ostateczne zajęcie stanowiska jest uzależnione od tego, jakiego środka dowodowego przeprowadzonego tylko w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dotyczy odmienna ocena sądu odwoławczego, stanowiąca podstawę poczynienia przezeń ustaleń faktycznych sprzecznych z ustaleniami sądu pierwszej instancji.

Wskazując na doniosłość bezpośredniego przeprowadzenia dowodów w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron, Sąd Najwyższy stwierdził, że należy zachować szczególną ostrożność w sferze dokonywania przez sąd drugiej instancji oceny tych dowodów, jeżeli zostały one przeprowadzone tylko przez sąd pierwszej instancji. Opieranie się sądu drugiej instancji na protokołach zeznań świadków lub stron oznacza dokonywanie ustaleń w warunkach odmiennych od tych, które stwarza zasada bezpośredniości. Sąd Najwyższy podkreślił, że takie dokonywanie ustaleń jest szczególnie niewskazane wówczas, gdy prowadzi do ustaleń odmiennych od poczynionych przez sąd niższej instancji i w konkluzji stwierdził, że tylko w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego w postaci zeznań świadków (stron) i oczywistej błędności oceny tego materiału przez sąd pierwszej instancji dopuszczalna jest zmiana przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych bez jednoczesnego poszerzenia (przez uzupełnienie lub ponowienie dowodów) tego materiału.

W niniejszej sprawie doszło do naruszenia tak określonych zasad postępowania w instancji odwoławczej.

Jak wcześniej wskazano, zasadnicze znaczenie miało ustalenie, czy oświadczenie woli spadkodawcy zostało złożone w obecności co najmniej trzech świadków, jak tego wymaga art. 952 § 1 k.c., to zaś ustalenie było uzależnione od stwierdzenia, czy świadkiem takim był W. F. W okolicznościach sprawy, w których dowód z zeznań tego świadka i jego ocena miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia, przestrzeganie przedstawionych zasad dotyczących uprawnień i powinności sądu odwoławczego miało szczególną wagę.

Zasady te nie zostały przez Sąd Okręgowy dochowane, gdyż brak było przesłanek uzasadniających dokonanie przezeń oceny dowodu z zeznań świadka w sposób całkowicie odmienny od oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i w konsekwencji poczynienie ustaleń sprzecznych z ustaleniami tego Sądu, wyłącznie na podstawie dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji.

Po pierwsze, nie tylko nie zachodziła sytuacja polegająca na jednoznacznej wymowie materiału dowodowego, ale nawet przeciwnie – radykalnie odmienne odczytanie znaczenia zeznań (w tym wyniki analizy poszczególnych wypowiedzi) świadka przez oba Sądy wyklucza taką tezę.

Po drugie, nie tylko nie została wykazana oczywista błędność oceny materiału dowodowego przez Sąd pierwszej instancji, ale nie zostało nawet właściwie uzasadnione stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że Sąd pierwszej instancji „przekroczył granice swobodnej oceny dowodów”. Ewidentnie wadliwe jest oparcie takiej oceny na podstawie, na której poprzestał Sąd Okręgowy, że Sąd Rejonowy dokonał „przeciwnych” ustaleń. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy skoncentrował się na własnej ocenie zeznań świadka, nie wskazał natomiast, na czym polegać miały konkretne błędy popełnione tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, który ten dowód, podobnie jak wszystkie pozostałe, przeprowadził.

Z omówionych względów za uzasadniony należało uznać kasacyjny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., co uzasadniało uwzględnienie skargi kasacyjnej i orzeczenie stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Zarzuty odnoszące się samej oceny dowodów jako niedopuszczalne (art. 398³ § 3 k.p.c.), uchylają się spod rozważań Sądu Najwyższego.